

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 4.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 12 stycznia 1889.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartału wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadesyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyingosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Veselley Nr. 3. Recepty nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**„Opiekuna Katolickiego“
wciąż jeszcze sobie zapisywać
można. Przedpłata kwartal-
na na pocztę jak i w agentu-
rach naszych wynosi tylko
1 Markę.**

Bytom, dnia 11 stycznia.

W sprawie nauki religii na naszym Gór-
nym Ślązku pisze pewien proboszcz do „Schl.
Volkszeitung“:

„Czy nauka do Komunii i Spowiedzi św.
ma być w polskich parafiach udzielana po
niemiecku? Rzecz to dla każdego księdza
jest tak prosta, że nie potrzeba żadnych pe-
tycyi. Póki w spisie parafii wydawanym co-
rocznie przez władzę biskupią oznaczona jest
parafia jako mówiąca po polsku, to każdy
ksiądz jest sumieniem zobowiązany uczyć re-
ligii po polsku. Gdyby tego nie czynił,
wówczas dopiero rodzice powinni postać
skargę do władzy duchownej na księdza ger-
manizującego (niemczącego). Jeżeli w spisie
stoi, że język w parafii jest mieszany, to nie
pozostaje nic innego, jak udzielać naukę do
pierwszych Sakramentów podwójnie, chociaż
to ciężko. Nie wszyscy księża otrzymali od
inspektorów szkólnych spis dzieci, któreby
można skutecznie uczyć religii po niemiecku,
„mit Erfolg“. Takiemu dziecku, które mia-
ło być biegłe w niemieckim, kazałem przy-
stąpić do tablicy, wytłumaczyłem po polsku,
o co chodzi, i kazałem napisać „Erfolgt“. Dziecko napisało: „erfolkt“. Mądrej głowie
dość na słowie“.

UNICI.

Donoszą do „Czasu“ co następuje: W gu-
bernii suwańskiej, powiecie augustowskim leży
wieś Bohatry leśne wraz z przysiółkiem
Łabao — zamieszkała przez Unitów. Po-
dobnie jak w wielu innych miejscowościach
włościanie tej wsi — zapisani do prawosła-
wia — nie chodzą do cerkwi prawosławnej,
nie biorą ślubów, nie chrzczą dzieci, nie
chodzą na straż nocną do cerkwi. Naczelnik
powiatu augustowskiego, który był da-
wniej policmajstrem w Grodnie — a odzna-
cza się gerliwością w propagandzie prawosła-
wia, za co otrzymuje chresty a nawet pie-
niężne nagrody, ilekroć zdoła przełamać opór
gromad unickich — zjechał do tejże wsi Bo-
hatry leśne i zwołał tamże sołtysów i wój-
tów z okolicy. Pan naczelnik miał przemo-
wę do włościan, dla czego nie spełniają obo-
wiązków religijnych w cerkwi, czego żąda od
nich car.

Na te słowa wystąpiło pięciu starszych
słowian, u na ich czele odstawni pułku sie-
mionewskiego, który przemówił do pana na-
czelnika, że: „wszelkie powinności wobec
rządu i cara spełniają i wszelkim rozkazom
się poddają — ale proszą tylko o to, aby
wiarę zostawić w ich sumieniu. — Na te
słowa pan naczelnik zakrzyknął: buntowczyki
wziet — i zawałał na zgromadzonych wój-
tów i sołtysów. Lecz w tej chwili wystą-
piło z za domu kilkudziesięciu chłopów miej-
scowych z kijami i kobiet mających w ręku
jaja. Na ten widok sołtysi puciekali —
czterech tylko wójtów pozostało przy panu
naczelniku, który wnet wsiadł do powozu i
opuścił oporną gromadę.

W parę dni głównodowodzący okręgiem
wojskowym generał Gannecki przysłał do
gminy Bohatry leśne sotnię kozaków —
nastąpił rabunek i zupełne wsi zniszczenie.
Pięciu włościan wyjechało do Petersburga
w nadziei, że zdołają swe skargi i krzywdy
przedstawić carowi; — dotąd nie powrócili —
prawdopodobnie w drodze porwani na Sybir.

W sąsiedniej tej gminy kościele katoli-
ckim w Naumowicach trzech żandarmów zwy-
kło trzymać straż podczas nabożeństwa, a
jeden z nich stoi przy konfesyonale, aby pil-
nować, czy Unici nie przystępują do spowie-
dzi.

O obsadzaniu drzewami zabudowań wiejskich.

(Ciąg dalszy.)

Sadzenie drzew odbywać się powinno w po-
rze właściwej, na jesieni po opadnięciu liści
z drzew, albo na wiosnę przed zaczęciem krą-
żenia soków. Sadzonki należy sterannie wykopy-
wać w lesie, bez obrywania drobnych korzenków,
a końce grubszych nożem urzynać gładko. —
Tak wydobyte, o ile można z ziemią i za świe-
ża, przywozić do miejsca, gdzie mają być zasa-
dzone, bacząc ażeby w dół przygotowany i de-
brą ziemią podsypany wstawione tą samą stroną
do południa, którą w lesie obrócone rosły, opa-
trzone silną podporą, niedopuszczającą obrusza-
nia korzeni w ziemi, dopóki sadzonka dobrze
w niej się nie umocni. W taki to sposób, dla
przyozdobienia sadzone bywają drzewa kilkunasto-
letnie i starsze, gdzie wszystkie jak najlepiej się
przyjmują.

Do sadzenia przy zabudowaniach, najtoso-
wniejsze są z liściastych, drzewa przedewszystkiem
obfity kwiat rodzące, na miodobranie dla pszczół,
jako to: lipa, akacja, kasztan, klon, wiąz, jawor,
buk, topola kanadyjska i jarząb, — dla innej zaś
użyteczności dąb i brzoza; — zaś z drzew igła-
stych: świerk i modrzew. Dąb ściągają do siebie

chrabąszcze, a brzoza wszelkie robactwo oddala,
co dla drzew owocowych jest pożyteczną ochro-
ną. Sosna jest nieprzydatna, gdyż jej pył kwia-
towy, inne kwiaty, nawet zbożowe, szkodliwie za-
raza.

Myśl zakładania szkólek drzew przy szkół-
kach wiejskich, jest bardzo praktyczną i jedy-
nym środkiem, mogącym ułatwić upowszechnienie
po wsiach sadzenia drzew i zakładania sadów
owocowych, byleby tylko ten zamysł, podług za-
mierzenia ściśle i stale był wykonywany. Ozas
byłoby także i drogi (po sprostowaniu gdzie tego
porządku jeszcze nie zrobiono) tymczasowe po-
obsadzać chociaż dzikimi drzewami, nie gęsto,
ale w odstępach od siebie, a później kiedy te się
przyjmą, rozkładając robotę na czas dogodniej-
szy, częściowo dosadzać. Szkółki, sadzonek na
to dostarczyć mogą.

Każdy osadnik rolny i strażnik leśny, może
i powinien być zobowiązany, taką szkółkę u sie-
bie, na małym działku ziemi jak na rozsądę
ogrodzonym, zakładać i utrzymywać z nasion
drzew różnego rodzaju, do miejscowości stoso-
wanych, a potem plonki wyrosłe z gęstego zasia-
wu, rzadziej rozsadać. Owocowych dziełek i bez
szczepienia, przez samo tylko kilkorazowe po sobie
przesadzenie, gatunek się polepsza, wydając wię-
kszy i smaczniejszy owoc. Hodujący drzewa sa-
dowe, w lat kilkanaście doczeka się z nich po-
żytku. Dostarczający do miast większych, jabłka
itp., z niewielkich sadków swoich zbierają do-
chodu rocznie i po parę set marek, czego nieraz
grunt zbożem zasiany nie wyda; — a w razie
nieurodzaju zboża: jak to dobrze, kiedy owoc
choć w części ten ubytek zastąpi. — jak on jest
pożądany latem w polu podczas żniwa robotni-
kom!

Grusz i jabłoni dzikich, po polach i lasach
w stanie naturalnym rosnących, jest po kilka-
naście różnych odmiennych gatunków, z jakich
pierwotnie, przez staranne ulepszenie, uszlachet-
nione drzewa sadowe powstały.

[Dokończenie nastąpi.]

Rosya a Watykan.

Czytamy w „Czasie“: Ze źródła najpewniej-
szego i najpoważniejszego odbieramy w tej
chwili stanowcze zapewnienie następującej tre-
ści:

Pogłoski dzienników o jakichkolwiek ustęp-
stwach ze strony Stolicy Apostolskiej pod wzglę-
dem wprowadzenia języka rosyjskiego tak w ry-
tuałach, jak w modlitwach ludowych i t. p. obrzę-
dach kościelnych — są tylko wymysłem ludzi
złej wiary. Rezumie się — brzmi dalej to
oświadczenie — że ta taktyka nieprzyjaciół Ko-
ścioła powstała w celu odstrącenia umysłów lu-
dności polskiej od Stolicy św. W interesie prze-
to prawdy i celem uspokojenia ludności polskiej
w państwie rosyjskiem pospieszamy zaprzeczyć

podobnym wiadomościom w przekonaniu, że wobec tego ustąpią całkowicie z umysłów polskich obawy z powodu powyższych, tendencyjnie rozszerzanych fałszów.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

* Berlin. Cesarz otworzy osobiście sejm pruski w dniu 14go b. m. W tym czasie ma przybyć do Berlina także ks. Bismark.

— Nadanie orderu orła czarnego exministrowi Puttkamerowi zajmuje żywo jeszcze całą prasę.

— W niedalekiej przyszłości ma być utworzone katolickie biskupstwo katolickie, które obejmować będzie miasto Berlin i prowincje brandenburską i pomorską. Liczba katolików w samym Berlinie dochodzi już do 150,000 dusz; w niektórych przedmieściach mieszka po 1000 do 2000 katolików, którzy ani kościoła ani pastersza nie mają. W niektórych parafiach tutejszych mamy po 30,000 dusz na jednego kapłana, te też stosunki tutejszych katolików są opłakane: liczba małżeństw zawieranych jedynie przed urzędnikiem stanu cywilnego jest wielka, a większą naturalnie liczba niechrzconych dzieci rodziców katolickich.

Proboszcz kościoła św. Jadwigi zostałby w takim razie Biskupem; proboszczem zamianowany został ks. dr. Jahnel z Wrocławia i w zeszły czwartek ureczył na posadę swą wprowadzony.

— Dnia 3 stycznia r. b. ukonstytuowała się w ministerstwie wojny komisja celem ostatecznego ustanowienia nowego regulaminu dla artylerji polnej. Nowy regulamin wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia r. b. Artylerja wymagać będzie podobno nowych wielkich wydatków, by mogła dorównać siłom państw ościennych.

— „Boersen Ztg.“ donosi, że nowy projekt wojskowy wymagać będzie wydatku 13 milionów, i stałych wydatków 2 miliony.

— Wyjątkowe taryfy kolejowe mają być z polecenia ministra od dnia 1go marca r. b. zaprowadzone dla soli Strassfurtskiej używanej do kultury rolnej, aby i dalszym prowincjom umożliwić sprowadzenie tego artykułu; dyrekcyom kolejowym polecił pan minister na odległości od

350 km. zastosować taryfy wyjątkowe stosownie do decyzji z dnia 12 listopada 1888.

ZIEMIE POLSKIE.

Dochodzą znowu nowe wiadomości, które świadczą o tem, że ruch wojskowy rosyjski ku granicy zachodniej nie ustaje. Obecnie donoszą z Podwołoczysk do „Neue fr. Presse“, że mieszkańcom Wołoczysk zakomunikowano, że w dniu 9 bm. — nadejść mają kozacy, dla których należy przyrzadzić kwatery i kuchnie polowe. Pułk piechoty zalogujący w Proskurowie ma się posunąć bliżej granicy, a w miejsce kozaków, ma przybyć z zewnątrz kraju kawalerja.

WŁOCHY.

* Rzym. Obiega pogłoska, zdaje się uzasadniona, że rząd włoski zamierza zaciągnąć w Niemczech pożyczkę. Korespondent rzymski „Frankfurter Ztg.“ dowiaduje się ze sfer finansowych rzymskich, że faktycznie pomiędzy włoskim ministerstwem finansów toczą się rokowania z bankami berlińskimi o pożyczkę 600 milionów.

SZWAJCARJA.

Dnia 1go grudnia policzono ludność szwajcarską. Brak jej jeszcze 74 tysięcy do trzech milionów. Przez ośm lat powiększyła się o sto tysięcy.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Bardzośmy ciekawi czy miasto nasze zrobi dobry interes z nowym swym szlechthuzem, gdyż dla obcych rzeźników (masarzy) jest teraz wiele korowodów, tak, że zamiast przyjeżdżać z mięsem, wolą Bytom pominąć. W skutek zaś tego, jak to w ostatnich targach było, każdy raz mniej było dochodu za zajmowane miejsca przeszło 50 M. Biedniejsi zaś — jak nam donoszą — chodzą teraz po mięso do Królewskiej Huty i innych okolicznych miejscowości, dla tego że tam jest cokolwiek tańsze.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze kupca p. Cyrana nadmieniając że to nasz!

♣ Zaborze. Gdzież się to podziały owe czasy gdyśmy się tak licznie zbierali na zgromadzenia

czyła na drugich schodkach siedzącą dziecinę. Zbliżyła się do niej.. była to prawie w jej wieku dziewczynka, otulona w dużą, podartą wełnianą chustkę; główkę miała owiniętą jakimś bawelnianym galganem, nożyki białe wyglądały z podartych bucików, skostniała i drżąca płakała, a lzy jej obmarzały na zsiniałej twarzy.

— Jesć! jesć mi się chce bardzo panienko!.. wyjąkała ze łkaniem, od wczoraj nie jeszcze nie jadłam.. zimno mi.. o Boże!

— Ach! jak to dobrze biedaczko, że nie zjadłam mego śniadania, oczywiście Bóg to sprawił, że im się dzisiaj jesć nie chciało, — mówiła porządnie ubrana dziewczynka, i otwierając przedko swą teczkę, dobyła z niej chleb z masłem, obłożony kawalkiem wędliny. —

— Masz! jedz! moja dziecino. —

Zgłodniała uchwyciła łapczywie podany posiłek i jadła z takim zapalem, że wkrótce nie zostało ani okruszyny; wtedy dopiero pomimo oporu, ujęła rękę dawczyni, i ucałowała ją serdecznie.

— Co tu robisz tak sama? czy żebrzesz o tej porze? — zapytała wzruszona dziewczynka.

— O, nie! panienko, ja jeszcze nie żebrałam nigdy.

— A gdzież twoi rodzice? —

— Matulka już dwa lata na cmentarzu leży, a tatulo przywiódł mnie dziś z rana w te strony; nie znam wcale tych ulic.. Tatulo weszli do jakiegoś domu, wpodł dużego kościoła, prosto w

w Poremie i Zaborzu, któremi tak szczerze zajmowałeś się księże Redaktorze? Lecz trudności — jak wiemy — wynajęcia lokalu itp. w skutek wzrastającego „kultarkampfu“ uniemożliwiły nasze zebrania. Dziś ta wielka burza przeminęła, sądzimy, że tych przeszkód i trudów cośmy dawniej mieli więcej nie będzie, i dla tego prosimy pamiętać o nas jak dawniej, a w nagrodę „Opiekun Katolicki“ będzie u nas górą. Chciałbym tu coś więcej napisać o naszym powstałym stowarzyszeniu i pracach około tegóż — lecz tym razem jeszcze zamilczę. — Za tak głupich, jak sobie o nas widocznie nie jeden wyobraża, brać nas już nie wolno..

♣ Katowice. Ruch pomiędzy Katowicami a Rosją o wiele się zmniejszył, czego dowód najlepszy, że roku zeszłego wzięto 500 rocznych paspartów do Rosji mniej niż roku poprzedniego.

♣ Kochłowice. Według krążących pogłosek mają przestać prac na kopalni „Gradzinietz“. Gdyby to była prawda, to przedsiębiorcy straciliby swoje 25,000 M. które włożyli do interesu tego, a przy nich bardzo wielu robotników chleb, będąc bez zajęcia.

♣ Gliwice. Morderca ks. kanonika Bannerth'a z Toszka będzie tu sądzony dnia 17 stycznia.

♣ Wielkie Strzelce. Na polach imiennickich tutejszego powiatu w wielu miejscach poszukiwano galmanu. Obecnie pracuje tam 20 górników, lecz liczba tych ma być powiększoną. Znaczne pokłady galmanu już znalezione, gdzie przed lat 70 w tych samych miejscach galman wydobywano.

♣ Kluczborek. W celu germanizacji Górnego Ślązka ściągnięto z Hesji od 1go grudnia sześciu kandydatów szkółnictwa po pierwszym egzaminie i udzielono im posad w szkołach powiatu tutejszego.

* W Bydgoszczy zdarzył się w piątek w katolickim kościele podczas nabożeństwa następujący wypadek. Kobięcina z Goryszkowa, cierpiąca widocznie na obłąd, ukąsiła obok stojącego mężczyznę w palec, poczem pobiegła do celebrującego kapłana i poczęła zeń zdierać ornat. Przytrzymano ją i odstawiono do biura policyjnego. Śledztwo wykaże, czy jest obłąkana.

♣ Do Warszawy przybyło w tych dniach ośm Amerykanek bogatek, które zrobiły sobie zabawkę i wybrały się w podróż do Polski i do Rosji, chcąc te kraje poznać wśród zimy. We

tej oto ulicy.. kazali mi czekać; aż wrócą.. Czekalam długo, aż mi nogi ścierpły, zimno, głód męczyły.. do tego jacyś ludzie wyszli z domu, spytałam nieśmiało o tatula, kazali mi iść precz!.. nazwali obdartusem.. włóczęgą.. złodziejką.. Strach mnie ogarnął, uciekłam.. i zaczęłam iść ciągle przed siebie, minęłam wielki plac, doszłam tu.. a widząc kościół, pomyślałam: z tąd mnie nikt nie wypędzi, tu jestem bliżej Boga, to się nade mną prędzej ulituje.. a jak nie.. to zmarznę i pójdę do mojej matulki.. bo i tak jużbym do domu nigdy nie trafiła.

— Ach biedna sieroto! zawołała słuchająca jej żalów dziewczynka, nie dobry twój tatulo.. on cię naumyślnie zgubił.

— O, nie! panienko, on był dobry, nigdy mnie nie bił, dawał mi jesć, okrycie, póki sam miał, ale teraz jakoś mu roboty zabrakło.. bieda coraz gorsza do domu się wkrada. Tatulo wyprzedali co mogli, a jak już nic nie stało, to za resztę grosza jęli się kieliszka.. i mówili, że nam przyjdzie z głoda mrzeć, jeżeli ze mną co nie obmyslą..

— Jak ci na imię? jak się nazywasz? i przecież musisz wiedzieć, na jakiej ulicy mieszkaliście..

— Na imię mi Zuzia, a ojsu Piotr, inaczej po przewisku nie wiem, bo i na matulkę zawdy wołali pani Piotrowa, mieszkaliśmy z matulką na końcu ulicy długiej. Póki żyła, było nam tak dobrze, oj, dość dobrze! bo i ona zarabiała.. pe-

Honorata i Zuzanna.

(Powiastka).

Na świecie trwałe szczęście nie mieszka, I tak ciernista jest życia ścieżka, Że ten co dzisiaj wesoło idzie, Jutro być może we łzach i biedzie.

I.

Straszna na świecie była zawieja, śnieg padał wielkimi płatami, wiatr świszcząc przeraźliwie, i ciemność zaległa, choć zaledwie trzecia po południu wybiła godzina, — ale nie dziwota! bo to byle w połowę grudnia, gdy dnia tyle, jakby na lekarstwo. — Na ulicach Bytomia ruch niewielki, kto szedł, to już chyba konieczną gnany potrzebą. Około kościoła staro-farnego dążyła śpiesznie popychana wiatrem, ubrana, może 10-cio letnia dziewczynka. W ciepłą ubrana salopkę, w czarno watowany kapturek; rączki jej ukryte w kortowe rękawiczki, trzymała małą tekę z książkami i zeszytami. — Doszedłszy do kościoła, pomimo takiej niepegody wstąpiła po schodkach, i uklękawszy przed drzwiami świątyni, pobożnie zmówiła krótki paciorek; już miała się przeżegnać, gdy opodal usłyszała żalodne jęczynie. Powstała śpiesznie, i oglądając się w około, zoba-

Warszawie trafiły właśnie na tak silny mróz, że policja na placach publicznych nakazała rozpalić wielkie ognie, aby doróżkarze, posługiwacze publiczni i strażacy mogli się ogrzewać.

Rozmaitości.

* **Święta Bożego Narodzenia w Bułgarii.** O obchodzie świąt tych piszą z Sofii: Narodowy bułgarski zwyczaj obchodzenia świąt, uległ już w stolicy ogromnym zmianom. Tutaj dawne zwyczaje zachowują się zaledwie wśród klasy mieszczańskiej. Inteligencja bułgarska obchodzi święta Bożego Narodzenia skromnie, bez żadnych prawie wydatków, tak, że i tutaj przebija się znana bułgarska oszczędność. Nie ma za to u Bułgarów tego serdecznego ciepła, jakie w dni te ogrzewa i łączy rodzinę u innych Słowian. Nieco uroczysiej obchodzą święta B. Narodzenia po wsiach. Podaję kilka szczegółów z obchodzenia tychże świąt u ludu w okolicach Panaguriusza (Rumelia) według notatek zbieracza ludowych pieśni i zwyczajów bułgarskich, Czotakowa, („Bułgarski ludowy zbiór — Belgard, 1872); Dnia 24go („Mała Kolęda“) chodzą małe dzieci z „palicą“ w ręku („Kolędarka“) do swych krewnych i uderzają palicą o ziemię mówiąc: Bóg się rodzi, kolędo! Za to dostają chleba i pieniędzy. Wieczorem stawiają na sofracie (nizutki stół prawie przy ziemi) rozmaite potrawy; jako to: gołąbki z kapustą, fasolę, żupę ze suszonych sliwek i placek ze serem („pita“). „Pita“ gra w tym dniu, ważną rolę. Każdy otrzymuje cząstkę pity, w której się znajduje tam pieniądz, o tym mówią, że będzie najszczęśliwszy w roku. Także inne wróżby i czary mają miejsce tego wieczora. Pod sofratem kładą nieco stomy, do drewnianej miski orzechy. Na picie zapalają woskową świecę. Przed samą wieczerzą gospodarz domu bierze kadzielnicę i kadzi nią we wszystkich komnatach i zakątkach, poczem zaczyna się wieczerza. W innych okolicach istnieją inne tego dnia zwyczaje. Podczas wieczerzy śpiewają rozmaite pieśni: Pieśni te treścią swą rzadko odnoszą się ściśle do świąt Bożego Narodzenia. Temat ich jest zazwyczaj dawolny i tylko użycie wyrazu „kolęda“ przypomina nam, że należy je policzyć do pieśni kolędowych.

* **Handel wina i polityka.** Niemcy niecierpią wprawdzie Francuzów, nierozciągają jednak jak Goethe zauważył, tej nienawiści do win francuzkich. Inaczej Czesi. Nie poprzestając na

platonicznych sympatyach dla Słowaków i Chorwatów, wypowiedzieli Węgrom wojnę na polu ekonomicznym, ogłosiwszy za obowiązek narodowy nie kupować żadnych węgierskich ziemieplodów, aby jak najwięcej szkodzić węgierskiemu wywozowi. Zrobiwszy przed trzema laty początek ze zbożem i z mąką, które wszyscy czescy młynarze, piekarze i handlarze zboża przestali sprowadzać z Węgier i pomimo niższej ceny nie chcą więcej kupować, rozszerzono obecnie tę antimagaryską agitację i do win węgierskich, robiąc jednocześnie wielką propagandę dla win chorwackich i dalmatyńskich. W wielu restauracjach i szynkach czeskich zmusili goście gospodarzy pod zagrożeniem nie uczęszczania do nich nadal, aby wino zamiast z Węgier sprowadzali z krajów południowo-słowiańskich! Wskutek tego wzmógł się wywóz wina z Chorwacyi i Dalmacyi do Czech i Moraw tak bardzo, że zarząd chorwackich krajowych składów wina kazał wszystkie w stosunkach kupieckich z Czechami potrzebne formularze wydrukować po czesku i całą korespondencję z czeskiemi kupcami prowadzi po czesku. Ponieważ winnice są głównym źródłem dochodów włościan i ziemian w Chorwacyi szczególnie w skalistej Dalmacyi, błogosławi więc cały lud Czechów, którzy nawet w stosunkach handlowych tak dzielnie pielęgnują wzajemność słowiańską. Chociaż wina południowo-słowiańskie, co do dobroci i ceny pod żadnym względem nie ustępują winom węgierskim, zawsze trzeba podziwiać solidarność narodową Czechów, rozciągając się od najwyższych aż do najniższych klas, a w skutek tego cuda działającą na każdym kroku. Jednocześnie agituje i styryjskie towarzystwo gospodarczo-rolnicze przeciwko importowi win węgierskich do Styryi, które dla swojej taniości są zgubą gospodarstwa winnego w Styryi.

Z A R T Y.

* Pewnemu wieśniakowi zachorowała nagle żona, biedak biegnie więc po doktora do miasta. Niedaleko od bramy dostrzeżę na tabliczce napis: „Doktor.“ Wstępuje do pokoju i pyta: „Czy nie mógłbyś pan przybyć do mojej chorej żony?“

„Mój przyjacielu“ odrzekł zapytany, „jestem doktor prawa.“

„Prawa? a to nie idzie, bo moja żona ma ból w lewym boku.“ To powiedziawszy, oddalił się spiesźnie.

* Stary pijak zachorował i posłał sobie po lekarza, ten gdy nadszedł i zrewidował go, rzekł do niego:

„Mój kochany, dla ciebie już nie ma pomocy, bo wszystko we wnętrzu spalone.“

„To nie jest moja wina,“ odrzekł pijak, „to się musiało spalić w noc, gdyż we dnie zawsze mocno gasiłem.“

— Co też bajesz, mój Janie, oburzyła się żona, przecież jej się to nie wydarzyło ani raziączku, to takie poczciwe — kochane dziecko, ta nasza Honorka.

— Ani słowa, że Bóg nam pobłogosławił, dając taką pociechę, bo to potalne, pracowite, roztropne, i usłuchne, choć żadne z nas nie zakrzywiło jeszcze palca na nią. — Na niej to chyba nie sprawdzi się nigdy to przysłowie: „jedy-naczka to.“ no, wiesz co dalej. Ale po co ją było na taką zawieruchę wysłać dzisiaj do szkoły, byłaby się i tu ze mną pouczyła.

— Hal ja nie chciałam, aby szła, ale rano było pogodniej, a ona tak się prosiła do szkoły.

— Najgorzej, że straszna ślizgawica, a nużby upadła niebożatko... wiesz co, moja Jej mość ja sam idę zaraz po nią.

— Jeszcze czego! — alboś się nie namachał dość w warsztacie, widzisz, że już gotowa — lecę!.. a ty pilnuj ognia, aby się jej obiad nie przypalił.

I uchwyciła klamkę ode drzwi, — gdy te się otworzyły, wbiegła zadyszana, zasypana śniegiem Honorka, ciągnąc prawie za sobą nieśmiałą towarzyszkę, która się wydawała jakby jedną płatą śniegu.

— Wszelki duch chwali Pana Boga! a to co Honorko! zawołał ojciec widząc córkę zajęętą wciąganiem na środek izby płaczącej dziewczynki. —

(NADESZANO.)

Użyteczne.

Wyjmujemy z części redakcyjnej urzędowego pisma z wystawy Boppard w R. następujący interesujący artykuł, który winien bardzo zajmować czytelników naszych. (127)

Dla dokuczania ludzkości jest jeszcze nie jedna wewnętrzna choroba, dla której usunięcia skutecznego środka jeszcze nie znany. Bezsilna stała siła wiadomości lekarskich n. p. choroby nerek i tychże wszelkie choroby, na które większa część ludzi umierać musi. Na tem więc ciemnym stanowisku znajdują najwięcej owe pole działania fabrykanci tajnych środków. Gdy zaś będzie wynaleziony raz specjalny środek prawdziwie dobry i leczniczy — gdyż w naturze spi jeszcze wiele niedokrytych sił — to w tym razie zginie nie szafanie jakie ginie przez różnych wyzykiwaczy, a ce byłoby bardzo usłannem dla cierpiącej ludzkości. Leży to więc w wielkim interesie Publiczności, aby była dobrze poinformowana o odkryciu lekarstwa, które prawdziwie celu swego dopięć zdolne, choroby leczące które dotąd uważano za nie wyleczalne. Do tych ostatnich zblitają się przedewszystkiem chroniczne cierpienia nerek, wątroby i organów moczowych, którym to cierpieniom niestety największa część ludzi ulega. Jest więc wielkiej doniosłości wiadomość o wynalezieniu skutecznego środka, że Warner's Safe Cure jest prawdziwe lekarstwo, które powyżej wspomniane choroby leczy. Nie tylko nieprzeleżona liczba wyleczonych, ale i wielka liczba lekarzy poświadczają skuteczność Warner's Safe Cure o wspomnianych chorobach. Jako jeden niezbity dowód jest świadectwo jakie dał prawdziwie nad lekarz pan Dr. Fischer w Neuenburg (Württemberg-Schwarzwald), który po dłuższych daremnych lekarskich środkach i tychże użyciu przy chorobie nerkowej, użyłem wreszcie Warner's Safe Cure i osiągnąłem wyleczenie. — Niezbite te dowody o wyleczeniach po użyciu tego środka, nie dadzą się zatrzeć, dla tego wszyscy chorzy mogą korzystać z tego jeżeli chcą również powrócić do zdrowia, używając z wszelkim zaufaniem tego leczniczego lekarstwa, licząc na pewność skutku.

Warner's Safe Cure jest do dostania w aptece Herzberger'a w Katowicach. — Cena 4 M. za flaszkę.

Kto cierpi na kaszel, chrypkę, rymę i katar

niech przeczyta uwagi o najlepszym środku przeciw kaszlu Dr. R. Beck's Pectoral (Hustenstilller). Do dostania w pudełkach po 1 M. w aptekach.

KORESP. EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Kalendarz ścienny.“

Panu R. w Królewskiej Hucie. Za odpowiedź niech służy nasze przysłowie: „Te krewy co najwięcej ryczą, najmniej mleka dają.“ —

Kurs pieniężny.

Za Rubla płać - - - - 9 M. 12 1/2 Sem.
Za Guldena - - - - - 1 . 60 1/2 .

tem jak tatuś się wyprzedali, i nie było czem komornego zapłacić, to nas wygnali, i nie mieszkaliśmy nigdzie, nocowałam gdzie u znajomej, a tatuś u przyjaciół.

— O! moja biedna Zuziu! tu nie możesz zostać pod kościołem, bobyś zmarła, nie masz nikogo, skoro i ojciec cię porzucił, ale pójdź do nas. Ja jestem bardzo szczęśliwa, mam dobrych kochanych rodziców, wiem, że i ciebie przytulą. Na imię mi Honorka, mieszkamy w rynku miasta, — mój ojciec jest stolarzem, mama zajmuje się szyciem, bierze bieliznę do prania, i dobrze nam się powodzi: mamy co jeść, i w co się odziać. — Tutaj ot! na rogu mój wuj trzyma szkółkę, i chodzę codziennie na naukę. — No! wstawaj Zuziu, i chodźmy w imię Boga!..

To rzekłszy Honorcia, uchwyciła zmarzniętą rękę biedaczki, pomogła jej powstać, i ośmielając dobrocią rodziców swoich, szepcząc słowa nadziei, uprowadzała ją spiesźnie ku staremu rynku.

II.

Zajrzymy teraz na miasto; tam matka Honorci, poczciwa, zaniepokojona dłuższą jak zwykle nieobecnością córki, ubiegała się już, aby iść na przeciwko ukochanej jedynaczki. Ojciec wrócił też wcześniej z roboty, bo to poniedziałek, i ogrzewając się przy kominku mówił: że chyba dziewczyna coś przeskrobala, i zamknęła ją w szkółce do kozy.

— Ach! mój tatuleczku! moja matoczko! — rzekła Honorka kłękając kolejno przed rodzicami, i obejmując ich kolana — znalazłem tę biedaczkę płaczącą, zgłodniałą, na schodkach kościoła. Nie ma już matki — a ojciec z unajęsu przeprowadził ją w nieznaną ulicę, i porzucił niebożatko..

— Biedne dziecko! szepnęła matka, ujrzawszy ramię sieroty, i otrząsając ze śniegu.

— O, moi złoci, kochani, najmilsi rodzice! jam tylko jedna u was, Bóg mi zesłał siostrę, wiem, że jej nie odepchniecie. niedługo zaczniemy pracować, bo przecież już dobrze umiem obrębiać, to i ją nauczę. O mój ejczulku! moja serdeczna mamó! zlitujcie się nad Zuzią, błagała Horcia rozczulonym głosem.

T. uściskał córkę, skinął na siostrę, i obejście oddaliwszy się na bok, cichą zaczęli rozmowę:

— Prawdę mówi Honorka, moja siono, pod gniewem Bożym nie możemy wypędzać opuszczonej sieroty. — Podwoję jej uciążliwość, i nie zabraknie nam chleba, a wszakże są i są zapasy uciulane na nieprzewidziane wypadki.

— A tak, mój Jasiu, — wreszcie pamiętasz, co ksiądz mówił wczoraj na kazaniu: „że i kubek wody nie zostanie bez zapłaty u Boga,“ to i my jakby na procent damy, bo nam to Pan Bóg nagrodzi sowicie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Otwarcie Sklepu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę uniżenie, że na ulicy gliwickiej (Boulevard) 21 w domu pana Letzel urządziłem

skład towarów korzennych (kolonialnych) tabaki i cygar.

Przez tylko dobry towar a ile możności niskie ceny i przy skorej usłudze, spodziewam się pozyskać zaufanie szanownych odbiorców, a dla tego proszę o łaskawe względy.

Bytom, w styczniu 1889.

Z uszanowaniem

A. Cyran.

Moim starym zacnym odbiorcom i Szanownej Publiczności, podaję niniejszem do wiadomości, że spowodowany wskutek różnych okoliczności po 30 latach posiadania tu browaru pod nazwą „Bergkeller“ zmuszony byłem wynająć

browar Sauer'a

będący na placu Wilhelma „Wilhelmsring“. Upraszam o łaskawe zaufanie jakim się dawniej cieszyłem i polecam moje piwa tylko czyste bez żadnych domieszek jako to: **dubeltowe i pojedyncze**, jak i codziennie **młode piwo „Jungbier“**.

Z uszanowaniem

Bytom. **Hermann Kluge.**

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwybornejszego gatunku.

Bytom. **FR. ZAWISCHA.**

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnawska Nr. 36.

Hajery, przedni robotnicy, jak i robotnicy dzienni

znajdą stale i opłacające się zatrudnienie.

Braunkohlenwerke Weisswasser i. Lausitz. Zarząd.

Wielka wyprzedaż!

Bytom. Ulica dworca kolei żelaznej Nr. 42. przy Poczcie.

M. K. A. M. M., majster stolarski. Po cenach fabrycznych. I przozowego.

z drzewa: orzechowego, wisniowego mebli, luster i mebli wyszkiełkanych

W skutek budowy megie domu wyprzedaję mój dobrze zaopatrzony skład

Wielka wyprzedaż!

500 lat stare sławn prawdziwe

św. Jakóba krople żołądkowe.

Wyborne przy cierpieniach żołądka i kataru, kiszki kurezu żołądkowego i słabościom żganiu, zgadze, złym oddychaniu, kw. odbijaniu się, nudnościom, wómitach, wzdęciach, żółtacie, mleczu, wątroby i cierpieniach nerek, twardości brzucha i t. p.

Więcej przy objaśnieniu dołączonej do każdej flaszki.

Krople Jakóba nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe podane są przy każdej flaszce. Do dostania są prawie we wszystkich aptekach po 1 M. i 2 M. flaszka.

Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opłacają. Zamówić sobie jako taką przez kartę pocztową w restalbo w składach. **Główny skład M. Schulz, Emmerich.**

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka, w Tarnowskich Górach: w aptece Aesculap, w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Tylko prawdziwy z t. marką ochronną

Huste-Nicht

na kaszel, ochryptosc, ból szyi i piersi, kokiusz.

Wysok słodowy i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau (Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu u pp. J. Duebecke i A. Hoppe. — W Katowicach u p. Alb. Hanke. — W Mysłowicach u aptekarza p. W. Kastnera. — W Gliwicach u pp. Herm. Simon i E. Langer. — W Królewskiej Hucie u pp. J. Sollmann'a i M. Sachs'a. — W Mikotowie u J. Domina. — W Szarleju: u aptekarza Ludw. Eubla.

Mayer'a

Benedyktynka z Pepsiną

Friedrich Ernst Meyer & Cie.

Bielefeld,

znana jako najwybornejszy środek spożywczy, najlepszy środek domowy, w cierpieniach żołądkowych i w utrudnieniach trawienia, a mianowicie przy słabym trawieniu, braku apetytu, odbijaniu się, zgadze po jedzeniu, w uczuciowej słabości, mdłościom, chęciom do wómit, ciśnieniu żołądka, bladaczce. Skutek niezawodny, przy ogólnem osłabieniu, braku krwi itp. Sprowadzony środek wzmacniający dla powstałych z choroby. Skutkuje pewno! Smak bardzo miły! W 1/2, 1/4, 1/2 i 1/1 litrowych flaszkach. Do dostania w Bytomiu: w cukierni Alb. Danziger'a i Mac'a Pniower'a. Dalsze składy urządzi F. E. M. & Cie.

BAHNHOF - HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych. Pokoje od 1,50 M. Pertyer przy każdym pociągu.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37

poleca

1) Krople św. Jakóba. Doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarze żołądkowym i słabości, cena po 1 m. i 2 m.

2) Dr. Rossa balsam i życia esencja, usuwająca bólesci żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 m.

3) Krople i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

4) Esencja i maść na oczy, usuwające bólesci i wzmacniająca wzrok, cena 1 markę.

5) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebra maść na liszaje [Blei Crème].

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnój ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrazów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, a wielkie wybijające pocenie nóg fl. 1 i 2 marki.

7) Radlauer'a środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc. fl. 60 f. z penzlerz.

8) Karmelki z rawionę babką, nadzwyczaj skuteczne na kaszel, chrypkę i z flegmienie, paczka po 30 fen., pudełko po 50 fen.

9) Miód zaprawiony koprem, sok na kaszel, przyjemnego smaku, butelkę po 50 fen. i 1 mkr.

Fabryka pianinów

A. Klose w Brzegu (Brieg),

Schlossplatz Nr. 9,

poleca fortepiany i pianina najlepszego fabrykatu, wieloletnia gwarancja, na odpłatę przyszwala

1. Koncertowe pianino 850 A
2. Boudoir pianino 675-700 A
3. Gabinetowe pianino 575-600 A
4. Szkolne pianino 475 A
5. Angielski krótki fortepian od 1,000-1,500 A

Wierzech: orzechowe drzewo albo podobieństwo do hebanowego.

== Dobrze a używane instrumenta ==

są także na składzie.

Szanownemu Dachowienstwu i panom naucozycielom dam jeszcze większe i korzystne ustępstwa

Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Długos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Ja Anna Csillag

z moimi 185 ctm. długimi włosami, które otrzymałam w skutek 14-miesięcznego użycia pomady, którą sama urządziłam, a ta przez najslawniejszych lekarzy uznana została jako środek pobudzający wzrost włosów, tychże wzmożenie; *) też pomadę sprawia pełny i męny porost brody i sprowadza już po krótkim użyciu piękne polyski, pełność włosów; zapobiega wczesnemu siwieniu aż do późnej starości. Dla miłego zapachu i skutku powinna być w każdej toalecie i domu. Tysiące uznań dowodzą o wyborności mej pomady. Cena za garnuszek 75 fen., 1 M., 2 M. dsprzedawajęym rabat.

W Berlinie do dostania we wszystkich drogeriach, w których jest mój placat.

Wysyłka codzienna pocztą za zaliczką lub nadesłaną należność na cały świat z fabryki

Anna Csillag, Berlin N. Grosse Hamburgerstrasse 34.

Wystawiona została we wszystkich większych miastach Europy a ostatni raz w Castou'a Panoptikom i w niemieckiej wystawie fryzjerów w Berlinie: w Lipskiej ilustrowanej gazecie z ilustracją jako godne widzenia podano.

*) Analityczno-chemicznie podszukano, zaopiniowano i polecono przez panów: Dr. Leo Liebermann, profesor i przewodnik chemiczno-analizowego zakładu król. węgierskiego w Budapeszcie i Josef Szevesuk, profesor chemii w Budapeszcie.



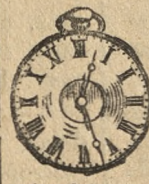
Prawnia zastrzeżono.

UCZNI A,

poczeiwych katolickich rodziców, z dobrem wykształceniem szkólnem, przyjmie zaraz

DRUKARNIA

„Opiekuna Katolickiego“. Zgłosić się można do Ks Franc. Przyniozyńskiego w Bytomiu G.-S., ulica Długos 27.



REPARACYE

zegarków

wykonuje przedko, sumiennie i jak najtaniej.

Bytom. **Th. Lange,** przy kościele staro-farynym, dom p. Giller'a.

Dr. Spranger'a krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migrenie, kurczach żołądkowych, chęciach do wómit, bólach głowy, bólach brzucha, zaflegmieniu, kwasach żołądkowych, nadęciach, zawrotach, zganiach, skrofutach, itp. Przeciw hymoridom, twardości brzucha wyborne. Sprawiają prędko i bez bólesci rozwołnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem, i w Pyskowicach w miejskiej aptece. Flaszeczka po 60 fen.

Technicum Mittweida — Sachsen —

- a) Haschinen-Ingenieur-Schule
 - b) Werkmeister-Schule
- Vorunterricht frei. —

Polecam Szanownej Publiczności łaskawym względem moją

Fabrykę Cygar

obfitującą w wyborny towar. — Kto bowiem komus zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekona się o prawdziwie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Oberżystom na moje tanie, a znakomite cygara.

Józef Fielauf, fabryka cygar

w Bytomiu [Beuthen O.-S.], ulica dworca kolei żelaznej № 7.